

# Zbigniew Cichoń

---

## Prawa rodziny w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu

---

Palestra 58/7-8(667-668), 224-231

---

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Zbigniew Cichoń*

## PRAWA RODZINY W ORZECZNICTWIE EUROPEJSKIEGO TRYBUNAŁU PRAW CZŁOWIEKA W STRASBURGU

Europejska Konwencja Praw Człowieka chroni rodzinę i naruszenie praw rodziny w niej wymienionych może prowadzić do uznania tego naruszenia przez Trybunał w Strasburgu i zasądzenia słusznego odszkodowania i zadośćuczynienia oraz kosztów postępowania od zaskarżonego państwa (art. 41 EKPC). Ponadto w ramach obowiązku wykonania orzeczeń Trybunału konieczne jest wznowienie postępowania czy zmiana ustawodawstwa lub praktyk, które doprowadziły do stwierdzenia przez Trybunał naruszenia Konwencji.

### PRAWA RODZINY W EKPC

W EKPC dwa artykuły są poświęcone rodzinie. Nie jest to mało, zważywszy, że liczy ona 12 artykułów dotyczących konkretnych praw, a pozostałe z ogólnej liczby 66 artykułów to normy proceduralne. Ponadto praw rodziny dotyczy art. 2 Protokołu dodatkowego nr 1 do EKPC oraz art. 5 Protokołu dodatkowego nr 7 do EKPC. Życie rodzinne z reguły zaczyna się od zawarcia związku małżeńskiego, i o nim traktuje art. 12 EKPC dotyczący prawa do zawarcia małżeństwa i założenia rodziny. Artykuł 8 EKPC dotyczy poszanowania życia rodzinnego, artykuł 2 Protokołu dodatkowego nr 1 do EKPC – prawa rodziców do zapewnienia takiego wychowania i nauczania dzieci, które jest zgodne z ich własnymi przekonaniami religijnymi i filozoficznymi, art. 5 Protokołu dodatkowego nr 7 uznaje zaś równość praw i obowiązków małżonków tak w czasie trwania małżeństwa, jak i na wypadek rozwodu.

Przy analizie tych regulacji trzeba pamiętać, że sformułowania Konwencji są bardzo lakoniczne i stąd ogromne znaczenie dla ustalenia treści tych praw ma orzecznictwo Komisji Praw Człowieka funkcjonującej do 31 października 1999 r. i Trybunału Praw Człowieka, który po tej dacie pozostał jedynym organem rozpoznającym skargi na naruszenie Konwencji przez jakiegokolwiek państwo spośród obecnie już 47 państw członków Rady Europy.

**Prawo do zawarcia związku małżeńskiego i założenia rodziny** jest wyrażone w art. 12 EKPC, który brzmi: „Mężczyźni i kobiety w wieku małżeńskim mają prawo do zawarcia małżeństwa i założenia rodziny zgodnie z ustawami krajowymi regulującymi korzystanie z tego prawa”.

W artykule tym wyodrębniono dwa prawa, a to do zawarcia małżeństwa i do założenia rodziny. Rozróżniając te prawa, Komisja Praw Człowieka w sprawie z 1979 r. *Van Oosterwijk przeciwko Belgii*, a Trybunał w sprawie *Goodwin przeciwko Wielkiej Brytanii* z 2002 r. orzekły, że niemożność poczęcia dziecka lub wychowania go przez dwoje ludzi nie pozbawia ich prawa do zawarcia związku małżeńskiego. Chodziło w tych sprawach o zawarcie małżeństwa przez osobę pozostającą w więzieniu, a tym samym niemającą możliwości podjęcia pożycia małżeńskiego po ewentualnym zawarciu małżeństwa. Podobne stanowisko zajął Trybunał w sprawie *Frasik* i w sprawie *Jaremovicz przeciwko Polsce* w wyrokach z 5 stycznia 2010 r., stwierdzając naruszenie art. 12 Konwencji przez odmowę udzielenia przez sądy polskie zezwolenia tymczasowo aresztowanym na zawarciu związków małżeńskich. Tak Trybunał, jak i Komisja zaakceptowały natomiast uniemożliwienie pożycia małżeńskiego w czasie aresztu lub pozbawienia wolności jako nienaruszające prawa do poszanowania życia rodzinnego, gwarantowanego w art. 8 EKPC.

Artykuł 12 EKPC wyraźnie stanowi o prawie do małżeństwa mężczyzny i kobiety, a zatem osób zróżnicowanych płciowo. Trybunał Praw Człowieka konsekwentnie odrzucał uznanie prawa do zawarcia małżeństwa przez transseksualistów, uznając, że gwarancje zawarcia związku małżeńskiego dotyczą małżeństwa między dwiema osobami różnej płci i że celem tej regulacji jest ochrona małżeństwa jako fundamentu rodziny (sprawa *Rees* z 1986 r., *Cossey* z 1990 r., *Sheffield i Horsham* z 1998 r., wszystkie przeciwko Wielkiej Brytanii). Jednakże istotna zmiana nastąpiła w wyroku *C. Goodwin przeciwko Zjednoczonemu Królestwu* z 2002 r., w którym Trybunał stwierdził, że użyte w art. 12 Konwencji sformułowanie o prawie mężczyzny i kobiety do zawarcia małżeństwa nie oznacza, iż płeć musi być zdeterminowana według kryteriów czysto biologicznych, i uznał prawo osób, które zmieniły płeć, do zawarcia związku małżeńskiego. W uzasadnieniu swego stanowiska Trybunał odwołał się do zmian w pojmowaniu instytucji małżeństwa od czasu uchwalenia Konwencji w 1950 r., postępu medycyny w kwestiach dotyczących transseksualności i do art. 9 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej, która przy prawie do zawarcia związku małżeńskiego pominęła użyte w art. 12 EKPC sformułowanie, że dotyczy ono mężczyzny i kobiety, a tym samym założyła dopuszczalność istnienia małżeństw homoseksualnych, pozostawiając jednakże tę kwestię ustawodawcom krajowym poszczególnych państw członków Rady Europy. Nie zmienia to zatem faktu, że prawo z art. 12 Konwencji dotyczy małżeństwa monogamicznego i heteroseksualnego. Dobitnie podkreślił to Trybunał w wyroku *Schalk und Kopf przeciwko Austrii* (wyrok z 24 czerwca 2010 r.), stwierdzając, że Konwencja nie zobowiązuje państw do objęcia pojęciem małżeństwa związków homoseksualnych, a tym samym uznał skargę o naruszenie art. 12 i art. 14 (zakaz dyskryminacji) za bezzasadną. Nie stanowi dyskryminacji – zdaniem Trybunału – uzależnienie prawnego uznania zmiany płci od uprzedniego rozwiązania małżeństwa (postanowienie w sprawie *Parry przeciwko Zjednoczonemu Królestwu* z 26 listopada 2006 r.).

Artykuł 12 EKPC nie daje uprawnienia przeciwnego do zawarcia małżeństwa, tj. pra-

wa do rozwodu. Trybunał odrzucił próby ewolucyjnej interpretacji wywodzącej z art. 12 przeciwne prawo do gwarantowanego w nim (sprawa *Johnston i inni przeciwko Irlandii*, wyrok z 18 grudnia 1986 r. – podają za Frederic Sudre, *Droit europeen et international des droits de l'homme*, s. 393, wyd. 1, 1989; wyd. 11, Presses Universitaires de France). Przeciwnie, Trybunał wywodzi prawo do separacji małżonków, ale nie z art. 12 EKPC, lecz z art. 8 dotyczącego poszanowania życia rodzinnego (sprawa *Johnston i Aires przeciwko Irlandii*).

**Poszanowanie życia rodzinnego i domicylu** jest gwarantowane w art. 8 EKPC, który brzmi: „Każda osoba ma prawo do poszanowania swego życia prywatnego, rodzinnego, swojego domicylu oraz swojej korespondencji (art. 8 ust. 1). Niedopuszczalna jest ingerencja władzy publicznej w korzystanie z tego prawa z wyjątkiem przypadków, które są zgodne z prawem i konieczne w demokratycznym społeczeństwie ze względu na interesy bezpieczeństwa narodowego, bezpieczeństwa publicznego lub dobrobytu gospodarczego kraju, zapobieganie zamieszkom lub przestępczości, ochronę zdrowia i moralności lub ochronę praw i wolności innych osób (art. 8 ust. 2)”.

Dokonując wykładni art. 8 EKPC, Trybunał wskazał, że zakłada on istnienie rodziny, więc samo życzenie jej założenia, w szczególności adopcja dziecka, nie jest chronione przez art. 8 EKPC (wyrok *Frette przeciwko Francji* z 28 lutego 2002 r.). Jednakże w sprawie *E.B. przeciwko Francji* Trybunał stwierdził naruszenie art. 14 Konwencji (zakaz dyskryminacji) w zw. z art. 8 Konwencji w sytuacji odmowy adopcji dziecka przez homoseksualistę, argumentując, że skoro prawo francuskie dopuszcza adopcję przez jedną osobę, to nie można różnicować tych osób i odmawiać adopcji z racji homoseksualnej orientacji. W późniejszym orzeczeniu w sprawie *Gas i Dubois przeciwko Francji* w wyroku z 15 marca 2012 r. Trybunał stwierdził brak naruszenia art. 8 i 14 Konwencji przez odmowę adopcji dziecka partnera homoseksualnego, motywując to tym, że prawo francuskie przewiduje podzielną władzę rodzicielską jedynie dla małżeństwa. Pojęcie życia rodzinnego jest rozumiane jako więzy pokrewieństwa. Przez rodzinę rozumie się nie tylko związek oparty na małżeństwie, ale także związki naturalne niezalegalizowane, jak również związek matki niezamężnej z dzieckiem. Z ochrony życia rodzinnego w rozumieniu art. 8 EKPC korzysta także dziecko nieślubne (sprawa *Marckx*, sprawa *Johnston*, sprawa *Kroon*). W sprawie *Vermeir przeciwko Belgii* (wyrok z 29 listopada 1991 r.) Trybunał orzekł naruszenie art. 8 EKPC przez regulacje prawne pozbawiające wnuczkę spadku po dziadkach tylko dlatego, że była nieślubnym dzieckiem. Podobnie w sprawie *Mazurek przeciwko Francji* (wyrok z 1 lutego 2000 r.), w której chodziło o ograniczenie udziału w spadku nieślubnego dziecka w porównaniu z małżeńskim. Z samego faktu urodzenia się dziecka wynika między nim a rodzicami więź konstytuująca życie rodzinne. Z tego wynika prawo sprzeciwienia się ojca adopcji dziecka popieranej przez matkę dziecka, nawet przy braku jakichkolwiek relacji ojca z dzieckiem (sprawa *Keegan przeciwko Irlandii*, wyrok z 26 maja 1994 r., w której Trybunał uznał naruszenie art. 8 EKPC przez dokonanie adopcji bez wiedzy i zgody ojca).

Trybunał stwierdził naruszenie art. 8 EKPC przez Holandię w sprawie *Kroon i inni* (wyrok z 27 października 1994 r.) przez brak możliwości w prawie holenderskim zaprzeczenia przez zamężną kobietę, że jej mąż jest ojcem dziecka, a tym samym unieвозмоżliwienie uznania go przez biologicznego ojca. Trybunał konsekwentnie odmawia

związkom homoseksualnym ochrony z art. 8 EKPC, uznając, że dotyczy on tylko związków heteroseksualnych.

Ochrona życia rodzinnego prowadziła niejednokrotnie Trybunał do wydawania orzeczeń stwierdzających naruszenie Konwencji w przypadku wydaleń z państwa czy o ekstradycji, co dotyczyło najczęściej osób skazanych za popełnienie przestępstw. Tak było w sprawie *Moustaquim przeciwko Belgii*. Moustaquim przybył z Maroka do Belgii jako małe dziecko i podczas gdy miał w Belgii rodzinę, w tym rodziców i rodzeństwo, został wydalony za popełnione przestępstwa. Trybunał uznał, że było to przeciwne prawu do poszanowania życia rodzinnego, gdyż został zmuszony do opuszczenia rodziny. Podobnie było w sprawie *Nasri przeciwko Francji*. W tego typu sprawach Trybunał z reguły uznaje, że naruszona została zasada proporcjonalności ingerencji do uprawnionego celu.

Ochrona życia rodzinnego sięga tak daleko, że Trybunał wyprowadza z niej obowiązek poinformowania miejscowej ludności o ryzyku i sposobie postępowania w razie katastrofy w pobliskiej fabryce chemicznej (sprawa *Guerra i inni przeciwko Włochom*, wyrok z 19 lutego 1998 r.), czy też obowiązek państwa przygotowania systemu ograniczeń hałasu związanego z nocnymi lotami z lotniska (sprawa *Hatton i inni przeciwko Wielkiej Brytanii* dotycząca lotniska Heatrow – wyrok z 2 października 2001 r.). Również długo-trwałe oczekiwanie na wykonanie eksmisji Trybunał uznał za naruszenie art. 8 EKPC w zakresie poszanowania domu (sprawa *Cvijetic przeciwko Chorwacji*, wyrok z 26 lutego 2004 r.).

Generalnie można stwierdzić, że prawo do poszanowania życia rodzinnego nakłada na państwo obowiązek działania w taki sposób, aby zainteresowani mogli prowadzić swe życie rodzinne normalnie i rozwijać efektywnie więzi rodzinne. Ochrona życia rodzinnego wymaga od państwa uznania relacji rodzinnych. Trybunał przy interpretacji art. 8 EKPC daje pierwszeństwo prawdzie biologicznej nad domniemaniem prawnym dotyczącym pochodzenia dziecka, obciążając państwo przyznaniem ojcu naturalnemu prawa zwalczania domniemania prawnego pochodzenia dziecka (sprawa *Kroon przeciwko Holandii*, wyrok z 27 października 1994 r.).

Trybunał w wielu sprawach uznał naruszenie art. 8 EKPC przez państwa skandynawskie, które ingerowały we władzę rodzicielską – z naruszeniem praw rodziców umieszczały bowiem dzieci w placówkach opiekuńczych, izolując od nich rodziców (sprawa *Johansen przeciwko Norwegii*, wyrok z 7 sierpnia 1996 r., *Rieme przeciwko Szwecji*, wyrok z 22 kwietnia 1992 r.).

**Poszanowanie prawa rodziców do zapewnienia wychowania i nauczania zgodnie z ich własnymi przekonaniem religijnymi i filozoficznymi wynika z art. 2 zd. 2 Protokołu dodatkowego nr 1 do EKPC, który brzmi:** „Państwo uznaje prawo rodziców do zapewnienia wychowania i nauczania zgodnie z ich własnymi przekonaniem religijnymi i filozoficznymi”. Wymaga on od państwa poszanowania przekonań religijnych i filozoficznych w całym programie edukacyjnym. Rodzice mają bowiem pierwszeństwo do edukacji i nauczania dzieci i w pierwszej kolejności są za to odpowiedzialni. Treść tego artykułu należy odczytywać, biorąc pod uwagę także treść art. 8 EKPC, a ponadto art. 9 EKPC (wolność myśli, sumienia i religii) i art. 10 (wolność wypowiedzi, przekazu informacji i jej otrzymywania). W sprawie *Campbell i Cosans przeciwko Wielkiej Brytanii*, wyrok z 25 lutego 1992 r., Trybunał stwierdził naruszenie tego artykułu przez stosowanie

w szkołach w Szkocji kar cielesnych, którym nie poddali się uczniowie, skutkiem czego zostali zawieszani w prawach uczniów. Na stosowanie tych kar nie wyrażali zgody rodzice z racji własnych przekonań.

W sprawie *Kjeldson, Busk Madsen i Pedersen przeciwko Danii*, wyrok z 7 grudnia 1976 r., dotyczącej edukacji seksualnej w państwowych szkołach podstawowych w Danii, Trybunał nie uznał naruszenia art. 2 Protokołu dodatkowego nr 1 do EKPC, oceniając, że program nie stanowił indoktrynacji oznaczającej brak poszanowania przekonań religijnych i filozoficznych rodziców, lecz delikatny przekaz wiadomości dotyczących prokreacji.

Niezwykle ciekawa i bulwersująca była sprawa *Lautsi przeciwko Włochom* (wyrok z 3 listopada 2009 r.). Sprawa dotyczy szerszego zagadnienia obecności symboli religijnych w miejscach publicznych, ale zapadła w sprawie związanej z prawem rodziców do zapewnienia edukacji dzieci zgodnej z ich przekonaniami religijnymi i filozoficznymi. Trybunał w siedmioosobowym składzie tzw. Małej Izby orzekł jednomyślnie naruszenie art. 2 Protokołu dodatkowego nr 1 do EKPC i art. 9 EKPC (wolność myśli, sumienia i wyznania) przez fakt, że w sali lekcyjnej wisi krzyż. Wielka Izba Trybunału wyrokiem z 18 marca 2001 r. w siedemnastoosobowym składzie orzekła przeciwnie, że w żadnym wypadku nie można uznać wiszącego krzyża za ingerencję naruszającą prawo do poszanowania przekonań religijnych i filozoficznych rodziców dziecka niewierzących czy wyznających inną niż chrześcijańska wiarę. Znamienne, że Wielka Izba orzekła o tym braku naruszenia Konwencji głosami 15 do 2, podkreślając znaczenie krzyża w tradycji i kulturze Europy, a także jego charakter pasywny przez fakt zawieszenia na ścianie, niedający się porównać z czynnym oddziaływaniem, jakie występuje w procesie nauczania – przekazywania określonych wartości lub wiedzy. Nie ma więc nic wspólnego z indoktrynacją.

**Równe prawa i obowiązki małżonków** są zagwarantowane w art. 5 Protokołu dodatkowego nr 7 do EKPC, który brzmi: „Małżonkom będą przysługiwały równe prawa i obowiązki o charakterze cywilnoprawnym w stosunkach pomiędzy nimi, jak i w stosunkach z ich dziećmi, w odniesieniu do małżeństwa, w czasie trwania małżeństwa oraz w przypadku jego rozwiązania. Niniejszy artykuł nie będzie stał na przeszkodzie podejmowaniu przez Państwo takich środków, które są konieczne dla dobra dzieci”. Artykuł ten stanowi dyrektywę dla działań państwa w sferze regulacji prawnych i jak na razie orzecznictwa Trybunału w tym zakresie nie ma. Natomiast Europejska Komisja Praw Człowieka nadała mu dość restrykcyjną interpretację, stwierdzając, że dotyczy on jedynie praw i obowiązków prawa cywilnego *sensu stricto*. Przy takiej interpretacji Komisja uznała za niedopuszczalną skargę w sprawie *Klopper przeciwko Szwajcarii* (decyzja z 18 stycznia 1996 r.), w której mąż zarzucał, że obciążające go świadczenia o charakterze podatkowym, od których są wolne żony, naruszają równe traktowanie małżonków i tym samym art. 5 Protokołu dodatkowego nr 7 do EKPC.

**Prawa ojców** wynikające z Europejskiej Konwencji Praw Człowieka znajdujemy w interesujących wyrokach dotyczących naruszenia art. 8 EKPC przez te państwa, które na skutek regulacji proceduralnych uniemożliwiały mężczyźnie własne dochodzenie ustalenia ojcostwa nieślubnego dziecka. W tym orzeczenie w sprawie przeciwko Polsce (wyrok z 18 maja 2006 r. *Różański przeciwko Polsce*), zapadłe na tle Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego sprzed nowelizacji z 2004 r., w tym art. 84 k.r.o., czy też uniemożliwiają-

ce wznowienie postępowania o ustalenie ojcostwa w związku z postępowaniem naukowym i dostępnymi metodami badania DNA. Trybunał uznał, że sądy krajowe powinny interpretować istniejące ustawodawstwo dotyczące wznowienia postępowania w świetle postępu naukowego oraz wynikających z niego reperkusji społecznych (wyrok z 9 listopada 2006 r. *Tavli przeciwko Turcji*). Ciekawe, jaka będzie reakcja na to wyzwanie naszych sądów, stosujących bardzo restrykcyjnie przepisy o wznowieniu postępowania.

Interesujące są orzeczenia dotyczące objęcia dziecka opieką publiczną, których wydzźwięk sprowadza się do tezy, że ingerencja państwa w życie rodzinne polegająca na umieszczeniu dziecka poza rodziną podejmowana może być jedynie dla dobra dziecka w przypadkach przewidzianych prawem i przy zachowaniu procedury decyzyjnej gwarantującej rodzicom ich uczestnictwo w postępowaniu i ochronę ich interesów. Trybunał przypomina przy tym przewodnią zasadę, zgodnie z którą zarządzenie w sprawie pieczy, jako środek tymczasowy, winno być wykonywane w zgodzie z ostatecznym celem, jakim jest ponowne zjednoczenie naturalnego rodzica i dziecka i uchylenie zarządzenia, skoro tylko okoliczności na to pozwolą. Stwarzanie przeszkód w ponownym zjednoczeniu rodziny Trybunał uznaje za naruszenie art. 8 EKPC (wyrok z 30 maja 2006 r., sprawa *R. przeciwko Finlandii*).

Trybunał uznał za naruszenie tego prawa niewykonanie lub opieszałość wykonania orzeczenia o kontaktach z dzieckiem (wyrok z 23 września 1994 r. *Hokkannen przeciwko Finlandii*). Procedury dotyczące przyznania władzy rodzicielskiej, włączając w to wykonanie orzeczenia, zdaniem Trybunału wymagają załatwienia naglącego, ponieważ upływ czasu może rodzić konsekwencje nie do naprawienia między rozdzielonym dzieckiem i rodzicem (wyrok z 26 czerwca 2003 r. *Maire przeciwko Portugalii*).

Orzecznictwo dotyczące prawa dziecka do kontaktów z rodzicami na wypadek separacji lub rozwodu to wyroki, których istota sprowadza się do tezy, że państwo ma obowiązek zapewnić wystarczające zaangażowanie rodziców w postępowanie dotyczące owych kontaktów w stopniu wystarczającym dla zapewnienia wymaganej ochrony interesów dziecka. I tak np. Trybunał uznał, że oddalenie wniosku o wydanie ekspertyzy psychologicznej co do oświadczeń dziecka na temat kontaktów z ojcem i brak rozprawy przed sądem okręgowym stanowi naruszenie art. 8 EKPC (wyrok z 13 lipca 2000 r., *Elsholz przeciwko Niemcom*). Ciekawy i godny polecenia naszym sądom, dość powszechnie ignorującym wysłuchanie małych dzieci, jest wyrok stwierdzający naruszenie art. 8 EKPC przez zaniechanie wysłuchania dziecka 5-letniego co do kontaktów z ojcem, któremu sądy niemieckie odmówiły dostępu do dziecka (wyrok z 11 października 2001 r. *Sahin przeciwko Niemcom*).

W kwestii dotyczącej dyskryminacji mężczyzn (*sic!*) interesujący jest wyrok uznający za naruszenie art. 14 EKPC, tj. zakazu dyskryminacji, istnienie terminu 6 miesięcy od daty urodzenia dziecka dla złożenia pozwu o zaprzeczenie ojcostwa przez ojca przy braku jakichkolwiek ograniczeń czasowych dla takiego zaprzeczenia przez dziecko (wyrok z 12 stycznia 2006 r., sprawa *Mizzi przeciwko Malcie*).

Prawa ojców bronią wyroki Trybunału, które generalnie biorąc, uznają za naruszenie art. 8 EKPC wydalenie cudzoziemców z kraju jako skutek popełnionych przez nich przestępstw, o ile ich więzi z krajem wydalenia oraz separacja od żony i dzieci prowadzą do wniosku, że taka ingerencja jest nieproporcjonalna do uprawnionego celu wydalenia (pozbycie się sprawcy przestępstw). Tak właśnie orzekł Trybunał w wyroku *Mehemi*

*przeciwko Francji* z 26 listopada 1997 r. co do Algierczyka, męża i ojca trojga dzieci, urodzonego we Francji i niemającego więzi z Algierią.

Istnieje wiele orzeczeń Trybunału, które podkreślają, że w sprawach pieczy nad dzieckiem wymagana jest szczególna staranność w zachowaniu rozsądnego czasu orzekania wymaganego przez art. 6 EKPC (np. wyrok z 5 kwietnia 2005 r. *Monory przeciwko Rumunii i Węgrom*). Lektura omawianego orzecznictwa jest zajmująca i inspiruje do krytycznego spojrzenia na prawo i praktykę naszych sądów, a także daje sposobność porównania z rozwiązaniami w innych państwach, też nie zawsze doskonałymi, co wykazują wyroki Trybunału.

**Skutki orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka** są wielorakie i można je rozpatrywać w płaszczyźnie skutków dla samego skarżącego, jak i w szerszej, związanej z większym zasięgiem ich oddziaływania z racji powagi Trybunału jako najwyższego autorytetu dokonującego wykładni Konwencji i oceniającego zgodność postępowania państw z jej normami tak w zakresie prawa, jak i praktyki (pełną gamę skutków orzeczeń Trybunału strasburskiego podaje M. A. Nowicki, *Wokół Konwencji Europejskiej. Komentarz do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*, 5. wydanie, Warszawa 2010, s. 157 i n.). Zgodnie z art. 46 państwo jest zobowiązane do wykonania orzeczenia Trybunału. Wynika z tego obowiązek dokonania *restitutio ad integrum* i wypłaty odszkodowania lub zadośćuczynienia. Dotyczy to ofiary naruszenia praw, czyli wygrywającego sprawę przed Trybunałem. Niezależnie od tego mogą to być obowiązki o charakterze ogólnym, niezwiązane z osobą skarżącego (ofiara naruszenia), polegające na zmianach ustawodawczych czy praktyce funkcjonowania zwłaszcza sądów. Zalecenia w tej mierze formułuje Trybunał w szczególności w tzw. wyrokach pilotażowych, wydawanych w sprawach, w których stwierdza dysfunkcjonalność rozwiązań prawnych lub praktyk, skutkujących naruszeniem Konwencji. Często państwo nawet bez owych zaleceń dokonuje zmian ustawodawstwa po stwierdzeniu przez Trybunał naruszenia Konwencji. I tak w sprawach rodzinnych było w kwestii dyskryminacji nieślubnych dzieci przy dziedziczeniu. Po wyroku Trybunału w sprawie *Mazurek* z lutego 2000 r. ustawą z 3 grudnia 2001 r. zostało w tej mierze zmienione prawo francuskie (podaję za F. Sudre, *Droit europeen*, s. 582).

**Konkluzje.** Ochrona rodziny i prawa do zawarcia małżeństwa zajmuje poczesne miejsce w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, poświęcającej im stosunkowo wiele miejsca, tak jeśli idzie o liczbę artykułów Konwencji i protokołów dodatkowych, jak i obfite orzecznictwo Trybunału. Orzecznictwo Trybunału (a wcześniej także Komisji Praw Człowieka) przyczyniło się do zmiany ustawodawstwa i praktyki w wielu państwach w takich kwestiach, jak dziedziczenie przez dzieci nieślubne, zmiana aktu stanu cywilnego osób transseksualnych, prawo żądania przez ojca naturalnego ustalenia jego ojcostwa, prawo do wysłuchania dzieci posiadających dostateczne rozeznanie w kwestii, któremu z rodziców powierzyć wykonywanie władzy rodzicielskiej nad nimi, i w wielu innych sprawach.

Trybunał czyni z Konwencji liczącej już ponad 60 lat żywy instrument ochrony tych praw, dbając, by nie miały one charakteru iluzorycznego, lecz realny, uwzględniając ewolucje poglądów i ocen we współczesnych społeczeństwach w takich kwestiach, jak traktowanie nieślubnych dzieci, zmiana płci czy stosunek do mniejszości.



Prawa wymienione w Konwencji stanowią minimalny standard, który musi być zachowany przez państwa strony EKPC. Nie oznacza to, że państwa nie powinny tworzyć wyższych standardów. Na ogół tam, gdzie one występują, nie ma zjawisk naruszania Konwencji. Zarazem Konwencja, sformułowana bardzo lapidarnie, pozwala Trybunałowi czynić z niej żywy instrument obrony praw człowieka, nadając im sens dostosowany do zmieniających się warunków życia i poglądów, w których godność człowieka inspirowane do dawania mu coraz lepszej ochrony. Dawanie człowiekowi sprawiedliwości jako osobie jest też formą realizacji miłości, co jest głównym przesłaniem encykliki *Deus Caritas est*.